

BÓG NAS DOŚWIADCZA, ABY NAS OCZYŚCIĆ

W Ewangelii Łukasza 22:31-32 czytamy, jak Jezus ostrzegał Piotra przed niebezpieczeństwem, mówiąc mu: „Szymonie, Szymonie, szatan wyprosił sobie, aby mógł was przesiać jak pszenicę, ale Ja prosiłem za ciebie, aby nie ustała twoja wiara”.

Bóg pozwolił Piotrowi upaść, a celem tego było przesianie Piotra. Ale tym, czego chciał szatan, było całkowite zniszczenie Piotra. Jednak Bóg mu na to nie pozwolił, bo Bóg nie pozwala, abyśmy byli poddawani testom lub próbom ponad nasze możliwości. Więc szatanowi pozwolono przesiać Piotra, ale dzięki tej porażce życie Piotra zostało oczyszczone z wielu plew. Oto rzeczywista przyczyna, dlaczego Bóg pozwala nam upaść. Bóg chce, aby z naszego życia zniknęły plewy. Gdy rolnik zbierze pszenicę, to zanim będzie mógł jej użyć, też najpierw musi ją przesiać, aby usunąć z niej plewy.

Pan używa szatana do usuwania plew z naszego życia, ale zaskakujące jest to, że Bóg osiąga ten cel poprzez dopuszczenie, abyśmy wielokrotnie upadali !!! Bóg użył szatana do oczyszczenia Piotra i używa go także do oczyszczania naszego życia, bo w każdym z nas jest wiele takich plew, jak: duma, pewność siebie i obłuda. Dlatego Bóg wielokrotnie używa szatana, aby doprowadzał nas do upadku, żeby nas całkowicie oczyścić z tych plew.

Każdy wie, czy Panu udaje się wypełnić ten cel w jego życiu, czy nie, ale jeśli plewy zostaną usunięte, to człowiek jest pokorniejszy i mniej obłudny. Wtedy nie patrzy z góry na tych, którzy upadają i nie uważa się za lepszego od innych.

Bóg pozwala, aby szatan wielokrotnie doprowadzał nas do upadku, aby usunąć z nas plewy. Więc nie zniechęcaj się, jeśli ci się nie uda pomyślnie przejść jakiejś próby, bo nadal jesteś w rękach Boga, ponieważ przez powtarzające się niepowodzenia, Bóg chce osiągnąć swój szczytny cel. Ale w takich chwilach nie może zawieść twoja wiara w Bożą miłość. Gdy Jezus wstawiał się za Piotrem, to nie modli się, aby Piotr nigdy nie zawiódł, tylko o to, żeby jego wiara w Bożą miłość pozostała niezachwiana, gdy zaliczy upadek. O to samo Jezus prosi Ojca dzisiaj, gdy wstawia się za nami.

Dopiero po wielu upadkach człowiek może osiągnąć *punkt zerowy*, w którym może zobaczyć, jak bardzo jest zepsuty. Gdy Piotr osiągnął ten punkt, wtedy przeżył rzeczywiste nawrócenie (Łk 22:32). Dowodem na to, że modlitwa Jezusa za Piotra została wysłuchana jest fakt, że gdy Piotr upadł, to nie zniechęcił się i nie zrezygnował, tylko ponownie się nawrócił. Piotr nie stracił wiary i się podniósł. Bóg pozwolił Piotrowi chodzić na długiej smyczy, ale gdy Piotr odszedł zbyt daleko, to Bóg go przyciągnął do siebie.

Wspaniale jest być dzieckiem Bożym, gdy Bóg nas powołuje i przywiązuje do swojej smyczy, aby nas chronić. Ta smycz jest bardzo długa, dlatego człowiek może się kilka tysięcy razy poślizgnąć i upaść, a nawet oddalić. Pewnego dnia każdy z nas dochodzi do końca tej smyczy i wtedy Bóg stara się nas ponownie przyciągnąć do siebie. Oczywiście, każdy może ją wtedy odciąć i uciec, ale może też pokutować i wrócić do Boga uznając, że nadużył Jego dobroci. Właśnie to zrobił Piotr, pokutując i ponownie zwracając się do Pana. Judasz z Kariotu tego nie zrobił. On w buncie przeciwko panowaniu Boga w jego życiu odciął tę smycz i w ten sposób skazał się na wieczne potępienie. Ale ufam, że ty postąpisz jak Piotr.

Jezus powiedział do Piotra: *„Gdy się nawrócisz (i będziesz silny), to umacniaj swoich braci”*. Człowiek jest tylko wtedy wystarczająco silny, aby wzmacniać innych, gdy zostanie złamany przez Boga. Piotr dopiero wtedy stał się na tyle silny, że był w stanie wzmacniać swoich braci, gdy został osłabiony i pokonany. Można powiedzieć, że przygotowanie Piotra do służby pełnej mocy Ducha Świętego polegało na przejściu doświadczeń i zaliczeniu upadków. Gdyby Piotr został napełniony Duchem Świętym bez tych doświadczeń i upadków, to w dniu Pięćdziesiątnicy stanąłby przed ludem jako dumny człowiek, który nigdy nie upadł- mający w pogardzie biednych i zgubionych grzeszników. Wtedy Bóg stałby się jego wrogiem, bo Bóg przeciwstawia się pyszałkom !!!

Piotr też musiał dojść do punktu zerowego, zanim mógł zostać tym, kim Bóg chciał go uczynić. Człowiek, który był na dnie nigdy nie będzie pogardzał tymi, którzy wciąż tam są. Dlatego nie można patrzeć z góry na grzeszników ani na wierzących, którzy odpadli od wiary, ani nawet na upadłych pastorów. Pobożny człowiek nie będzie dumny ze swojego zwycięstwa nad grzechem, bo pamięta, jakie porażki zaliczał w przeszłości. Dlatego Piotr w swoim liście ostrzega innych, aby nikt nie zapominał, jak został oczyszczony ze swoich grzechów (2Ptr 1:9), bo jeśli o tym zapomnisz, to staniesz się krótkowzrocznym ślepcem. Ja nigdy nie chcę być krótkowzroczny, ani ślepy duchowo i przez cały czas chcę mieć przed moimi oczami odwieczne niebiańskie wartości.

Zac Poonen

God Uses Many Trials to Purify Us / 31.10.2021